

piątek, 07.01.2022

Co dwie głowy... [Mt 4, 12-17. 23-25]

Gdy Jezus postyszał, że Jan został uwięziony, usunął się do Galilei. Opuścił jednak Nazaret, przyszedł i osiadł w Kafarnaum nad jeziorem, na pograniczu ziem Zabulona i Neftalego. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: «Ziemia Zabulona i ziemia Neftalego, na drodze ku morzu, Zajordanie, Galilea pogan! Lud, który siedział w ciemności, ujrzał światło wielkie, i mieszkańcom cienistej krainy śmierci weszło światło». Odtąd począł Jezus nauczać i mówić: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie». I obchodził Jezus całą Galileę, ucząc w tamtejszych synagogach, głosząc Ewangelię o królestwie i lecząc wszelkie choroby i wszelkie słabości wśród ludu.

A wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich cierpiących, których nękały rozmaite choroby i dolegliwości: opętanych, epileptyków i paralityków. A on ich uzdrawiał. I szły za Nim liczne tłumy z Galilei i z Dekapolu, z Jerozolimy, z Judei i z Zajordania.

+++

Jakże często powtarzamy znane polskie przysłowie: „**Co dwie głowy, to nie jedna**”. Zawsze dwie osoby, grupa, wspólnota jest w stanie działać więcej dobra, wypracować więcej pomysłów, przerobić więcej pracy - niż jedna. **Jakże często korzystamy z doświadczenia innych osób**. Zajmując się różnego rodzaju projektami, potrzebujemy, aby ktoś popatrzył na naszą pracę z boku, aby ją ocenił, podpowiedział, co można zmienić lub udoskonalić. **Lepiej działać z kimś, niż w pojedynkę**.

Mówię o tym, w kontekście dzisiejszej Ewangelii i innych jej fragmentów. W Dobrej Nowinie, również zauważamy takie podejście. Słyszymy o **Jezusie i Janie Chrzcicielu**. Jakże często Ewangeliści zestawiają ze sobą te postaci. Jan, który zapowiadał przyjście Jezusa. **Maryja z Elżbietą**, które spotykają się ze sobą w stanie błogosławionym i wzajemnie sobie pomagały w miesiącach ciąży. **Maryja i Józef** - ich wsparcie, wzajemną pomoc i oddanie widzieliśmy w tych dniach Bożego Narodzenia. **Jezus do misji ewangelizacyjnej potrzebuje uczniów i Apostołów**. **Jezus wysłał Apostołów po dwóch**, aby na ich świadectwie mogło opierać się przepowiadanie Ewangelii innym ludziom. **Jan i Piotr**, którzy udają się po śmierci Jezusa do Jego grobu, idą tam razem. **Widzimy różne postacie w Ewangelii działające razem. To jest jej piękno. Dobro najpełniej realizuje się we wspólnocie. Lubi być poszerzane, uzupełniane**.

Warto podziękować dziś Bogu za osoby, które stawia na drogach naszego życia, które pomagają nam w różnych pracach i obowiązkach. Żona niech podziękuję za męża. Przyjaciel za przyjaciela. Osoba samotna za sąsiadów lub wspólnotę ludzi. Bez tych osób, bez wątplenia było by nam trudno realizować nasze życiowe powołanie. W pięknych słowach ujmuje to papież Franciszek w swojej najnowszej encyklice „Fratelli tutti” (Wszyscy Bracia) o braterstwie i przyjaźni społecznej. W jednym z punktów tak pisze: „**życie każdego z nas jest związane z życiem innych; życie nie jest czasem, który przemija, ale czasem spotkania**” (FT 66).

fot.: pixabay